

Finał MTB Marathon w Istebnej

Data publikacji: 27.09.2007 0:00

□

Niespełna dzień przed zawodami organizatorzy MTB Marathon otrzymali informację o starcie w Istebnej ścisłej czołówki zawodników w kolarstwie górskim na czele z Markiem Galińskim i braćmi Piotrem i Adrianem Brzózka z zawodowej grupy CCC Polsat Polkowice. Była to wielka i miła niespodzianka dla wszystkich startujących. Oczywiście to oni zwyciężyli w finałowej edycji Bike Maratonu, która zakończyła cykl tegorocznych zmagania na górskich trasach w Polsce. Pierwszy z wymienionych, wielokrotny Mistrz Polski MTB pokonał dystans GIGA 75 km z czasem 4:13:50, tuż za nim był młody, ale bardzo utalentowany Adrian Brzózka. Dwukrotny wicemistrz świata, Piotr Brzózka, po 50 km odnotował czas 2:43:31 mając ponad 10 min. przewagi nad kolejnym zawodnikiem.

Prawdziwe góry, super trudna trasa i zawodowcy wspólnie z rzeszą amatorów na starcie to już "normalka" na zawodach w Istebnej. Ponad 700 zawodników z różnych stron kraju i z zagranicy przyjeżdża tutaj, aby niemiłosiernie katować siebie i swoje rowery i zdecydowana większość z nich nie robi tego dla pieniędzy. Tylko prawdziwa pasja, fanatyczne uwielbienie i miłość do roweru sprawiają, że taka masa ludzi w różnym wieku kocha kolarstwo górskie, kocha się ścigać, a im więcej kamieni, korzeni, błota i stromizym tym ... lepiej dla kolarzy, górskich oczywiście. Pokonanie tak trudnej i wymagającej trasy to satysfakcja ogromna, zwłaszcza w takim doborowym towarzystwie.

Tegoroczna trasa została nieco zmodyfikowana, w porównaniu do poprzednich. Była wyjątkowo męcząca, świadczą o tym czasy i średnie prędkości uzyskiwane także przez najlepszych – są one niższe niż poprzednimi laty. Sporych kłopotów nastąpiła masowa zrywka drewna (prowadzona niestety po drogach i szlakach użytkowanych turystycznie), ale w ostateczności po korektach zmiany wyszły trasie na korzyść. Do wyboru były 3 dystanse: MINI (25 km), MEGA (50 km) i GIGA (75), gdzie giga po raz pierwszy prowadzony był po całkowicie odrębnej pętli w rejonie Stożka i Kiczor. Że trasa była wyczerpująca, świadczy fakt, że tylko 48 zawodników "załapało" się w limicie czasu i zachowało dość sił, by pokonać najdłuższy z dystansów, wyjątkowo trudny technicznie.

Co roku w Istebnej startują miejscowi "górale" i z roku na rok przybywa ich, a także poprawiają się wyniki. Najlepszym na 50 km okazał się autor trasy Wiesław Legierski na pozycji 31 w kategorii M2 (55 open). Kolejnymi byli Marcin Jałowiczor (61 w M2, 111 open), Jan Bednarz (32 w M3, 134 open), Tomasz Juraszek (19 w M1, 169 open), Michał Nosowicz (135 w M2, 328 open) i Marian Kawulok (25 w M5, 450 open). Na dystans GIGA nikt nie odważył się wjechać, za to na najkrótszym dystansie MINI dobre 11 miejsce zajął Grzegorz Mońka z Istebnej (7 w M3). Janusz Lewandowski, najbardziej utytułowany zawodnik z Istebnej, nie ukończył wyścigu, ale będąc już niedaleko mety zajmował wysokie miejsce i tylko pech nie pozwolił mu na dotarcie do mety. Wyniki i obszerne fotogalerie znajdują się na stronie www.mtbmarathon.pl

Organizatorzy oraz Gmina Istebna dziękują bardzo wszystkim osobom i instytucjom za pomoc w organizacji maratonu.

Wiesław Legierski